

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|

Sygn. akt I A Ca 201/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: SA Jan Futro (spr.),

SO Małgorzata Goldbeck-Malesińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko B. B. (1)

o zachówek

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2014 r.

sygn. akt XII C 2007/12

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie 2 i zasądzoną w punkcie 1 kwotę 129 379,22 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty podwyższa do kwoty 131 586,81 zł (sto trzydzieści jeden tysięcy pięćset osiemdziesiąt sześć złotych 81/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2012 r. do dnia zapłaty;

b. w punkcie 4 i kosztami procesu obciąża powoda w 6% a pozwaną w 94% i zasądza od pozwanej na rzecz powoda 3 349,92 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu oraz nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia kwotę 591,84 zł a od pozwanej kwotę 9 272,16 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony;

1. oddala apelację powoda w pozostałej części;

2. oddala apelację pozwanej;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 263 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Elżbieta Fijałkowska Jan Futro

UZASADNIENIE

Powód M. P. (1) w pozwie wniesionym w dniu 19 września 2012 r. skierowanym przeciwko B. B. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 197 263 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2012 r., tytułem zachowku po jego zmarłym ojcu P. P.. Wniósł też o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na pozew uznała powództwo do kwoty 53 360,35 zł, wnosząc o jego oddalenie w pozostałej części i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Prawomocnym wyrokiem częściowym z dnia 20 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 53 360,35 zł z uznanej przez pozwaną części powództwa.

W piśmie procesowym z dnia 2 lipca 2013 r. powód cofnął pozew, co do kwoty 11 765,84 zł, wskazując, że akceptuje dokonane w postępowaniu w przedmiocie spisu inwentarza ustalenie czystej wartości spadku na kwotę 370 994,33 zł. Ponadto, w związku z dokonaniem przez pozwaną zapłaty na rzecz powoda kwoty 53 360,35 zł w dniu 25 czerwca 2013 r. powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 132 136,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2012 r. oraz odsetek ustawowych od kwoty 53 360,35 zł od dnia 15 września 2012 r. do dnia 25 czerwca 2013 r.

Na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2013 r. pozwana wyraziła zgodę na częściowe cofnięcie pozwu.

Z kolei na rozprawie w dniu 4 lutego 2014 r. pozwana wręczyła powodowi zegarek (...), w związku z czym powód na rozprawie w dniu 25 września 2015 r. cofnął pozew w zakresie kwoty 500 zł, domagając się zasądzenia odsetek ustawowych od tej kwoty od dnia 15 września 2012 r. do dnia 4 lutego 2014 r. Pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu w powyższym zakresie.

Ostatecznie zatem powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 131 636,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2012 r. do dnia zapłaty, odsetek ustawowych od kwoty 53 360,35 zł od dnia 15 września 2012 r. do dnia 25 czerwca 2013 r. i odsetek ustawowych od kwoty 500 zł od dnia 15 września 2012 r. do dnia 4 lutego 2014 r.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zachowku kwotę 129 379,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i kwotę 5 397,44 zł, tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 53 360,35 zł, umarzając postępowanie, co do kwoty 12 265,84 zł i oddalając powództwo w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwotę 690,48 zł i od pozwanej kwotę 9 173,52 zł, tytułem opłaty od pozwu, a nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 253,19 zł i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 363,81 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

P. P. pozostawał w związku małżeńskim z M. P. (2) od dnia 17 lutego 1973 roku. Wyżej wymienieni mieli jednego syna - M. P. (1), urodzonego w dniu (...). Wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 26 czerwca 1987 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VII C 671/85, małżeństwo wskazanych osób zostało rozwiązane przez rozwód. P. P. pozbawiono władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem i zobowiązano go do łożenia na jego rzecz alimentów.

P. P. rozstał się z M. P. (2) - matką M. P. (1) - w czasie, gdy ta była w ciąży z powodem. Od samego początku M. P. (2) mówiła synowi, że ojciec bardzo go kocha, ale wyjechał i nie może się z nim zobaczyć. Dopiero w 2002 roku przedstawiła mu prawdziwy przebieg wypadków. Powyższe spowodowało pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powoda, między innymi zaburzenia depresyjne, konieczność nauczania indywidualnego. Nawiązane po tym wydarzeniu kontakty P. P. z M. P. (1) ograniczały się wyłącznie do kwestii alimentów. Spadkodawca zwracał się

do syna z pytaniami o przebieg edukacji i ewentualnego zatrudnienia. Dalsza nauka i brak dochodów warunkowały bowiem konieczność uiszczania renty alimentacyjnej. Poza powyższymi kwestiami P. P. nigdy nie interesował się życiem syna. M. P. (1) „zurazowany” postępowaniem ojca nie chciał spotkać się z nim osobiście. Z tej przyczyny nie stawiał się na rozprawie w postępowaniu o podwyższenie renty alimentacyjnej. O śmierci ojca powód dowiedział się z opublikowanego w gazecie nekrologu. Nie uczestniczył w ceremonii pogrzebowej.

W 1995 roku P. P. związał się z B. B. (1). Prowadził z nią do śmierci wspólne gospodarstwo domowe. Wyżej wymienieni wspierali się również finansowo. Sytuacja finansowa pozwanej umożliwiała jej dokonywanie przysporzeń majątkowych na rzecz P. P.. Ostatni z wymienionych przez ostatnie lata życia osiągał dochody z tytułu dzierżawy nieruchomości w wysokości około 5 000 zł netto miesięcznie.

W dniach 7 listopada 2005 roku i 8 kwietnia 2009 roku B. B. (1) uiściła na rzecz M. P. (1) kwoty po 1 000 zł tytułem należnej mu od P. P. renty alimentacyjnej.

B. B. (1) wpłaciła również w imieniu P. P. ostatnią ratę w wysokości 70 000 zł z tytułu ceny zakupu nieruchomości położonej w B.. Środki na ten cel uzyskała dzięki sprzedaży należącej do niej nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...).

W dniach 17 stycznia, 2002 roku, 13 maja 2002 roku, 12 marca 2002 roku oraz 15 grudnia 2004 roku pozwana spłaciła za P. P. raty kredytu w (...) Bank (...) S.A. w łącznej wysokości 5 680,50 zł.

W dniach 24 listopada 2004 roku i 15 grudnia 2004 roku pozwana wpłaciła w imieniu P. P. na rzecz (...) Przedsiębiorstwa Budowlanego Sp. z o.o. w upadłości kwotę 11 500 zł.

W dniu 10 kwietnia 2010 roku zmarł P. P.. Wyżej wymieniony, oprócz syna M. P. (1), miał jeszcze jedno dziecko, które zostało przysposobione w pełni przez osobę trzecią. Nie pozostawał w związku małżeńskim.

Postanowieniem z dnia 30 marca 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Ns 702/10, Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w P. stwierdził, że spadek po P. P. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 2 października 2003 roku nabyła w całości B. B. (1). Kosztami zastępstwa procesowego Sąd obciążył wnioskodawcę i uczestników postępowania w zakresie przez nich poniesionym, a pozostałymi kosztami procesu po równo. Spadkodawca uczynił w testamencie zapis działki położonej w B. przy ulicy (...) na rzecz M. Z..

W skład spadku po P. P. wchodzi:

- nieruchomość położona w B. przy ulicy (...), składająca się z działek o numerach (...), dla której Sąd Rejonowy w Bydgoszczy prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), o wartości 310 600 zł;
- spółdzielcze własnościowe prawa do lokali garażowych położonych w P. na Osiedlu (...) o wartości 29 300 zł i numer (...) wartości 33 100 zł;
- samochód marki S. (...) o wartości 12 000 zł;
- obraz „Rynek we W.” o wartości 1000 zł;
- zegarek kieszonkowy (...) o wartości 500 zł;
- czynsz dzierżawy nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...) w wysokości 4 373,33 zł.

Składnikami spadku po P. P. są również długi:

- spłacone przez pozwaną zobowiązanie spadkodawcy w Banku (...) S.A. opiewające na kwotę 12 078,78 zł;
- koszty pogrzebu zmarłego w wysokości 7 900,22 zł;

- koszty postępowania w przedmiocie sporządzenia spisu inwentarza w wysokości 4 415,19 zł.

Pismem z dnia 29 sierpnia 2012 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty na swoją rzecz do dnia 14 września 2012 roku kwoty 200 000 zł tytułem należnego mu zachowku. Wezwanie nie odniosło skutku.

W dniu 25 czerwca 2013 roku pozwana uiszczyła na rzecz powoda kwotę 53 360,35 zł tytułem należnego mu zachowku.

B. B. (1) ma 66 lat. Cierpi między innymi na chorobę niedokrwinną serca i

białaczkę włochatokomórkową. Otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości 2 200 zł i ma 80 000 zł oszczędności. Przysługuje jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni 55 m² zlokalizowanego w P. na os. (...).

M. P. (1) ma 30 lat. Od kilku miesięcy nie ma pracy, do 10.02.br. pracował, jako informatyk na umowę zlecenia i zarabiał 1 600 zł netto. Na utrzymaniu ma małoletnie dziecko, na które płaci 400 zł alimentów. Cały czas cierpi na alergię i nadwrażliwość jelit spowodowaną stanem depresyjnym, który wystąpił po skończeniu 18-tego roku życia. Aktualnie utrzymuje się z prac dorywczych w firmie u kolegi gdzie zarabia średnio 1000 - 1200 zł miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę częściowego uwzględnienia powództwa stanowi przepis art. 991 § 1 i § 2 k.c.

Powód uprawniony jest do domagania się od pozwanej zachowku po zmarłym P. P.. Jest bowiem zstępnym spadkodawcy i nie został wydziedziczony. Nie otrzymał należnego mu zachowku w jakiegokolwiek formie a więc przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia.

W skład spadku wchodzi wymienione wyżej nieruchomości i ruchomości o łącznej wartości 390 873,33 zł.

Do długów spadkowych Sąd zaliczył natomiast spłacone przez pozwaną zobowiązanie spadkodawcy w Banku (...) S.A. na kwotę 12 078 78 zł, koszty pogrzebu w wysokości 7 900 22 zł i koszty postępowania w przedmiocie spisu inwentarza w wysokości 4 415,19 zł, łącznie 24 394,19 zł.

Zdaniem Sądu, do długów spadkowych nie można zaliczyć kosztów postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po P. P. w wysokości 1 324,76 zł, ani dokonanych przez B. B. (1) przed śmiercią spadkodawcy spłat jego zobowiązań z tytułu: alimentów w kwocie 2 000 zł, ceny nieruchomości w wysokości 70 000 zł, kredytu w V. Bank w kwocie 5 680,50 zł i zaległości w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym Sp. z o.o. w upadłości w wysokości 11 500 zł. Z okoliczności sprawy nie wynika bowiem, by wskazane wyżej kwoty zobowiązań stanowiły pożyczki udzielone spadkodawcy. Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana darowała spadkodawcy opisane wyżej kwoty. Nawet gdyby przyjąć, że zaspokojenie przez nią zobowiązań spadkodawcy stanowiło jego bezpodstawne wzbogacenie, to roszczenia o zwrot kwoty 70 000 zł (cena nieruchomości) i kwoty 4 309,53 zł (część rat kredytu w V. Bank) uległy przedawnieniu.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy przyjął, że substrat należnego powodowi zachowku stanowi kwota 366 479,14 zł (390 873,33 zł - 24 394,19 zł). Powód byłby jedynym spadkobiercą ustawowym P. P.. Spadkodawca w chwili śmierci nie pozostawał bowiem w związku małżeńskim, a drugie z jego dzieci zostało przysposobione w sposób pełny, co wyłącza jego dziedziczenie (art. 936 § 2 k.c.).

Wobec powyższego, powodowi należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, tj. 183 239,57 zł (połowa kwoty 366 479,14 zł). Powód otrzymał już od pozwanej 53 360,35 zł oraz zegarek o wartości 500 zł, czyli łącznie 53 860,35 zł. Tytułem pozostałej części zachowku należy mu się więc kwota 129 379,22 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Wskazał, że termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w opóźnienie należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu, skoro pozwana nie kwestionowała wartości nieruchomości wynikających ze sporządzonych

operatów szacunkowych oraz wartości ruchomości do wysokości uznanego roszczenia zasadne jest domaganie się przez powoda odsetek ustawowych od kwoty 53 360,35 zł od dnia wezwania do zapłaty, tj. od dnia 15 września 2012 r. do dnia zapłaty, tj. do dnia 25 czerwca 2013 r. w wysokości 5 397,44 zł. Niezasadne jest natomiast domaganie się przez powoda zasądzenia odsetek od pozostałej kwoty od wezwania do zapłaty. Dopiero bowiem rozważenie przez Sąd podniesionych przez pozwaną zarzutów pozwoliło ustalić wysokość należnego mu zachowku. Roszczenie powoda w tej części stało się zatem wymagalne z chwilą orzekania.

W ocenie Sądu, w okolicznościach sprawy dochodzenie przez powoda należnego mu zachowku nie stanowi nadużycia przysługującego mu prawa podmiotowego. Za zastosowaniem przepisu art. 5 k.c. nie przemawia również porównanie sytuacji życiowej stron.

Z uwagi na cofnięcie powództwa, co do kwoty 12 265,84 zł (11 765,84 zł + 500 zł), postępowanie w tym zakresie podlegało umorzeniu (art. 355 § 1 k.p.c.).

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu - wskazując, co się na nie składa - Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) oraz art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

Od wyroku tego apelacje wniosły obie strony.

Powód zaskarżył go w części oddalającej powództwo, co do kwoty 2 257,59 zł roszczenia głównego oraz co do odsetek ustawowych od kwoty 131 636,81 zł od dnia 15 września 2012 r. do dnia 16 grudnia 2014 r., a nadto w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 455 w zw. z art. 481 k.c. przez ich niezastosowanie do określenia początkowej daty biegu odsetek ustawowych od roszczenia pieniężnego o zachówek, terminowego i wymagalnego z dniem 15.09.2012 r.;
2. nierozważenie biernej i zawinionej postawy pozwanej, jako dłużniczki w fazie postępowania przedprocesowego wskutek czego powód - wytaczając powództwo - nie posiadał żadnych informacji o ewentualnych długach spadku, która to wiadomość mogła mieć wpływ na określenie wysokości dochodzonego przez niego roszczenia, co narusza przepis art. 354 § 1 k.c.;
3. naruszenie art. 100 zd. 2 k.p.c. w części, w której przewiduje możliwość nałożenia na jedną stronę obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu, jeżeli przeciwnik ulegnie tylko, co do nieznaczonej części żądania, przez jego niezastosowanie, a także nierozważenie tej kwestii pod kątem zarzutu podanego wyżej w pkt. 2;
4. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku przez:
 - obniżenie czystej wartości spadku po P. P. przez zaliczenie do długów spadku kosztów spisu inwentarza, które zostały poniesione w części przez Skarb Państwa, w pozostałej części przez powoda M. P. (1), natomiast w żadnej części przez spadkobierczynię;
 - ustalenie, iż przedłożone przez pozwaną „dokumenty zostały w sposób prawidłowy poświadczony z oryginałem„ (str. 7 uzasadnienia wyroku) co jest sprzeczne z faktem uchylenia się przez pozwaną od przedłożenia poświadczonego za zgodność odpisu wyciągu z konta bankowego pozwanej z dnia 30.04.2009 nr konta (...), która w ten sposób chciała uniknąć ujawnienia operacji przelewu z dnia 15.04.2009 r. kwoty 3 000 zł z konta spadkodawcy nr (...) na swoje konto, poprzestając na przedłożeniu tego dokumentu o niepełnej treści, przerobionej w wyniku kseromontażu (vide: zał. wg kolejności ósmy dołączony do odpowiedzi na pozew).

W konsekwencji powód wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i podwyższenie zasądzonej w punkcie 1 kwoty 129 379,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty do kwoty

131 636,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu w całości, a nadto zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zażądała zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

a) art. 991 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez nienależytą wykładnię w/w przepisów, która - niezgodnie z wolą ustawodawcy - daje absolutny prymat instytucji zachowku, doprowadzając do wyników niedających się pogodzić z zasadami współzycia społecznego i zasadą państwa prawa;

b) art. 87 k.r.o oraz art. 113 § 1 k.r.o. poprzez niezastosowanie ich w niniejszej sprawie, a to w kontekście art. 991 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez niedostrzeżenie całkowicie nieusprawiedliwionej postawy powoda, który - wg ustaleń Sądu - przez całe swoje życie wobec ojca (spadkodawcy) zachowywał się następująco: nie odwiedzał, nie wspierał, nie utrzymywał z nim kontaktu korespondencyjnego, nie był na pogrzebie ani nie odwiedził grobu ojca;

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

a) art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń faktycznych, tak ograniczonych, że poza zakresem ustaleń Sądu pozostała istotna dla rozstrzygnięcia sporu sfera materiału dowodowego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego, przyjętych zachowań/norm społecznych i obyczajowych, a to w szczególności poprzez:

- przyznanie w 100% wiarygodności zeznaniom M. P. (2), a to w sytuacji, gdy ta pisała donosy przeciwko spadkodawcy - przez długie lata - prowadziła liczne postępowania sądowe (jak i przygotowawcze - umorzone) przeciwko ex-mężowi czy to we własnym imieniu lub w imieniu powoda, którego inter alia w nich często wspierała, jest wreszcie matką powoda i ma aż nadto interes w złożeniu zeznań określonej treści;
- odmówienie wiarygodności w części zeznaniom B. B., J. S., M. B., a to w sytuacji, gdy B. B., J. S. nie są powiązani z żadną ze stron, a ich zeznania pokrywają się w wielu szczegółach z zeznaniami M. B., a tego ostatniego są konkretne i precyzyjne;
- w części odmówienie wiarygodności zeznaniom pozwanej, a za to uznanie zeznań powoda za wiarygodne w całości podczas, gdy do twierdzeń/zeznań powoda [jak również jego matki] krytycznie podchodziły inne sądy [ich prawomocne ustalenia w aktach], odmawiając im przymiotu wiarygodności [w istotnej części], a ocena Sądu meriti razi swą powierzchownością i lakonicznością;

a) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte uzasadnienie zaskarżonego wyroku, tak w sferze faktycznej, jak i prawnej;

b) błędy w ustaleniach faktycznych - w szczególności - przez przyjęcie, że:

- przekazana spadkodawcy przez pozwaną kwota blisko 90 000 zł (w latach 2003-04) stanowi darowiznę/y podczas, gdy ustalenie takie nie przystaje do okoliczności sprawy i kłóci się z zasadami doświadczenia życiowego;
- powód dowiedział się dopiero w wieku 18 lat prawdy o swym ojcu (spadkodawcy), bo konsekwencją takiego sądowego ustalenia musi być ustalenie, że albo powód zupełnie nie grzeszy inteligencją [czemu jednak przeczą jego słabe lub średniawe wyniki w nauce], albo, że - co trudno przyjąć, że osobowość powoda wykazuje cechy socjopatii, względnie - co najbardziej przekonujące, że powód w tej istotnej części swych zeznań mija się z prawdą [zresztą, nie tylko w tym miejscu];

- powód nie wykonywał nocnych obraźliwych telefonów do ojca, a to pomimo spójnych – w zasadniczych elementach - w tym zakresie, zeznań świadków i samej pozwanej;
- powód [do chwili obecnej] pozostaje w wieloletniej traumie, dowiedziawszy się, że ojciec żyje nie na antypodach [jak rzekomo dotychczas wierzył], ale w tym samym mieście, co powód, tj. P., a to w sytuacji, gdy jedynym dowodem tej traumy mają być zeznania samego powoda, nie poparte żadną sensowną i wiarygodną opinią medyczną, bo trudno, za taką uznać świstek uprawniający powoda do realizowania indywidualnego toku nauczania w liceum, albowiem na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wypada przyjąć, że matka powoda uzyskała taką decyzję, licząc w jej kontekście na przychylniejsze nastawienie nauczycieli przy podejmowaniu decyzji wobec powoda czy przepuścić go z klasy do klasy [który do tej pory uczył się słabo];
- alergia [nieznaczna, bo na inną nie przedstawiono dowodów] powoda predestynuje go do uznania za osobę schorowaną;
- a jako pewne superfluum apelacji, że należy podzielić podejście powoda, który za całe spektrum spraw swego życia obwinia ojca [hołdując narracji, że wszystko co złe to ojciec], a to w sytuacji, gdy w istocie mamy do czynienia ze skrajnie roszczeniową, [niczym pijawką postawą powoda, który wraz ze swą matką, zainteresowany jest wyłącznie aspektem finansowym relacji z ojcem, względnie relacji z masą spadkową po ojcu przy zupełnym pominięciu relacji osobistych z ojcem, tudzież braku jakiegokolwiek sentymentu do pamiątek po ojcu czy rodzinie ojca.

W konsekwencji pozwana wniosła o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, przy uwzględnieniu zasądzenia od powoda zwrotu tych kosztów na rzecz pozwanej, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie wniosła o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dalej idącej apelacji pozwanej, za bezzasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie wymogi określone w tym przepisie, tj. zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W szczególności, Sąd Okręgowy wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał, że w okolicznościach sprawy brak podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Należycie też umotywowował swoje stanowisko w zakresie uwzględnienia poszczególnych kwot w ramach długów spadkowych.

W apelacji pozwana podnosiła, że Sąd nie odniósł się do należności, o których mowa w jej piśmie procesowym z 27 maja 2014 r. w łącznej kwocie około 1 600 zł (k. 383-384). W piśmie tym pozwana wskazywała, że spółdzielcze własnościowe prawa do lokali garażowych obciążone były zadłużeniem w stosunku do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej na łączną kwotę 1 587,60 zł i kwota ta powinna zostać zaliczona do długów spadkowych. Z dołączonego pisma z dnia 25 października 2012 r. wynika, że pozwana została poinformowana przez Zarząd (...), iż saldo ujemne wkładu budowlanego wynikające z tytułu kosztów wykupu gruntu według stanu na dzień 30 kwietnia 2010 r. wynosiło dla garażu nr (...) kwotę 460,95 zł a dla garażu nr (...) kwotę 1 126,65 zł (k. 426). Zgodnie z ustaleniami Sądu spadkodawca zmarł w dniu 10 kwietnia 2010 r. Z powyższego pisma natomiast nie wynika, by obowiązek zapłaty powyższych kwot powstał przed datą otwarcia spadku i obciążał spadkodawcę a wykup gruntu, o którym mowa w piśmie nie został zainicjowany przez spadkobierczynię (nie był jej własną decyzją majątkową). Z pisma tego nie wynika

również okoliczność zapłacenia przedmiotowych należności przez pozwaną. Słusznie zatem Sąd Okręgowy nie zaliczył wskazanych kwot do długów spadkowych.

Niezasadne są zarzuty poczynienia przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w sposób ograniczony i to w stopniu niepozwalającym na rozpoznanie i rozstrzygnięcie istoty sprawy. W szczególności Sąd dokonał stosownych ustaleń w zakresie wzajemnych relacji spadkodawcy i powoda oraz przyczyn braku więzi rodzinnej i kontaktów pomiędzy nimi. Słusznie natomiast Sąd Okręgowy zaniechał dokonywania ustaleń, co do relacji pomiędzy spadkodawcą a M. P. (2) (matką powoda). Dla rozstrzygnięcia w sprawie, tj. istnienia podstaw do zastosowania art. 5 k.c. istotne znaczenie mają jedynie okoliczności dotyczące zachowania samego powoda a nie osób trzecich w stosunku do spadkodawcy. Ponadto, nawet ustalenie wskazywanej przez apelującą okoliczności, że spadkodawca nie realizował kontaktów z powodem w okresie jego dzieciństwa, gdyż nie chciał spotykać się z matką powoda nie mogłoby prowadzić do uznania zachowania spadkodawcy za usprawiedliwione. W sytuacji silnego konfliktu między rodzicami małoletniego dziecka istnieje również możliwość ustalenia kontaktów rodzica, który nie sprawuje bezpośredniej pieczy nad dzieckiem poza miejscem zamieszkania drugiego z rodziców i bez jego obecności, jak również możliwość wydawania dziecka na spotkania przez osobę niezaangażowaną w konflikt. Tymczasem spadkodawca nie podjął żadnych starań w celu nawiązania więzi rodzinnej z synem, również po dojściu powoda do pełnoletności. Prawdopodobnie Sąd Okręgowy zinterpretował treść listów kierowanych przez spadkodawcę do powoda, a mianowicie, że korespondencja ta nie świadczyła o jego zainteresowaniu kontaktami z synem, lecz jedynie kwestią ukończenia nauki przez powoda i możliwością jego samodzielnego utrzymania.

Również wysokość alimentów płaconych przez spadkodawcę na rzecz powoda nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Pozwana nie domagała się zaliczenia na należy powodowi zachówek poniesionych przez spadkodawcę kosztów jego wychowania i wykształcenia, nie wskazała konkretnie, jaką – jej zdaniem – kwotę należałoby zaliczyć z tego tytułu. Nie można też uznać, by płacenie przez spadkodawcę alimentów w wysokości 1 000 zł miesięcznie oznaczało ponoszenie kosztów wychowania i wykształcenia powoda w stopniu przekraczającym przeciętną miarę, w rozumieniu art. 997 k.c.

Podobnie, okoliczności faktyczne dotyczące sytuacji finansowej spadkodawcy, w szczególności w drugiej połowie lat dwutysięcznych nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sytuacja finansowa spadkodawcy nie ma żadnego znaczenia dla oceny charakteru prawnego spłacenia przez pozwaną wskazanych zobowiązań spadkodawcy. Ponadto, okoliczność podnoszona przez apelującą, że spadkodawca był w złej sytuacji finansowej jedynie świadczy o słuszności oceny Sądu Okręgowego, że pozwana przekazała spadkodawcy przedmiotowe kwoty tytułem darowizny, a nie pożyczki. Skoro pozwana przekazała spadkodawcy środki finansowe w znacznej wysokości mając świadomość, że spadkodawca nie ma z czego jej zwrócić tych kwot, a nadto strony pozostawały ze sobą w długotrwałym związku, to nie jest pozbawiona logiki ocena, że pozwana spłaciła zobowiązania spadkodawcy w ramach udzielonej mu pomocy pod tytułem darmym. Apelująca podnosiła, że spadkodawca pod koniec życia pozostawał bez pracy. Jednakże zgodnie z niekwestionowanymi ustaleniami Sądu Okręgowego, przysporzeń majątkowych na rzecz spadkodawcy pozwana dokonała w latach 2002 – 2005 i w roku 2009, w szczególności kwotę 70 000 zł pozwana zapłaciła za spadkodawcę w roku 2003. Tymczasem – według twierdzeń pozwanej - spadkodawca nie zwrócił jej jakiegokolwiek kwoty. W świetle zasad doświadczenia życiowego nieprawdopodobnym jest, by od tego czasu pozwana nie domagała się zwrotu powyższej kwoty, gdyby rzeczywiście stanowiła pożyczkę, ani też nie rozliczyła jej ze spadkodawcą, tym bardziej, że była uprawniona do dysponowania środkami zgromadzonymi na jego rachunku bankowym (jako pełnomocnik). Ponadto, z zeznań pozwanej wynika, że spadkodawca w K. poznał inną kobietę, o czym pozwana dowiedziała się w roku 2005 i „ponosił przez to koszty na związek z tą dziewczyną”. Skoro spadkodawca posiadał środki, które wydatkował w ramach związku z inną kobietą, to nie można przyjąć, że nie miał środków na zwrot sum zapłaconych za niego przez pozwaną. Ponadto, w świetle zasad doświadczenia życiowego nieprawdopodobnym jest, by pozwana w sytuacji, gdy dowiedziała się o związku spadkodawcy z inną kobietą nie zażądała zwrotu zapłaconych za spadkodawcę kwot, gdyby rzeczywiście kwoty te stanowiły pożyczki i nie zostały jeszcze rozliczone.

Na marginesie zauważyć należy, że fakt pożyczki przekraczającej 500 zł winien być wykazany pismem (art. 720 § 2 k.c.).

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Ocena dowodów w kwestionowanym zakresie jest prawidłowa i nie narusza zasad logiki oraz doświadczenia życiowego. Zasadnie Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom M. P. (2) i zeznaniom powoda w zakresie braku kontaktów pomiędzy spadkodawcą a powodem. Fakt braku tych kontaktów był bezsporny. Wskazywane przez M. P. (2) przyczyny takiego stanu rzeczy, a mianowicie, że spadkodawca wskutek własnej decyzji nie utrzymywał żadnych kontaktów z synem i nie interesował się nim są wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Gdyby spadkodawcy rzeczywiście zależało na nawiązaniu osobistych relacji z małoletnim wówczas powodem, to skorzystałby z prawa do kontaktów z dzieckiem. Pozwana nie twierdziła przecież nawet, że matka powoda utrudniała ojcu kontakty z dzieckiem, lecz jedynie, że spadkodawca nie chciał się z nią spotykać przy okazji kontaktów z synem. Jak już jednak wyżej wskazano, niechęć do kontaktów z drugim rodzicem nie usprawiedliwia braku zainteresowania ojca życiem dziecka, nieudzielania mu jakiegokolwiek pomocy i wsparcia. Okoliczność, że M. P. (2) wytaczała w imieniu małoletniego wówczas powoda powództwa przeciwko spadkodawcy o alimenty nie świadczy też o nieprawdziwości jej zeznań w zakresie przyczyn braku kontaktów ojca z dzieckiem oraz wpływu poinformowania powoda o okolicznościach rozpadu małżeństwa jego rodziców i miejscu zamieszkania ojca na zdrowia psychiczne i fizyczne powoda. Nie można też uznać wytaczania powództwa o alimenty na rzecz małoletniego dziecka za przejaw naganego zachowania względem spadkodawcy. Przeciwnie, konieczność wytaczania powództwa o alimenty świadczy o nagannej postawie spadkodawcy wobec powoda. Wskazuje bowiem, że spadkodawca dobrowolnie nie chciał łożyć na utrzymanie swojego dziecka.

Zasadnie też Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności zeznaniom B. B. (3), J. S. (2) i M. B. (2) w części, w jakiej wskazywali na pozytywny stosunek spadkodawcy do syna oraz w kwestii wykonywania przez powoda obraźliwych telefonów do ojca. Skoro spadkodawca na skutek własnej decyzji nigdy nie poznał nawet swojego syna, to trudno mówić o pozytywnym stosunku spadkodawcy do powoda. Słusznie też ocenił Sąd Okręgowy, że z korespondencji kierowanej przez spadkodawcę do powoda wynika, iż był on jedynie zainteresowany możliwością zaprzestania płacenia alimentów, a nie nawiązaniem z synem jakiegokolwiek więzi. Nie narusza też zasad logiki i doświadczenia życiowego ocena Sądu, że skoro powód dowiedziawszy się od matki prawdy o miejscu zamieszkania ojca nie chciał nawiązywać z nim żadnych kontaktów i unikał spotkania z ojcem na rozprawie w przedmiocie podwyższenia alimentów, to nieprawdopodobnym jest, aby powód z własnej woli telefonował do ojca. Nawet gdyby rzeczywiście telefony, o jakich mowa w zeznaniach ww. świadków miały miejsce i powód dzwonił do spadkodawcy pod wpływem alkoholu, kierując do niego obraźliwe wyzwiska, to okoliczność ta nie byłaby wystarczająca do obniżenia należnego powodowi zachowku na podstawie art. 5 k.c. W okolicznościach sprawy bowiem, w sytuacji, gdy spadkodawca nigdy nie interesował się powodem, nie udzielał mu ojcowskiego wsparcia żal powoda do ojca byłby zrozumiały i wskazywane zachowanie należałoby zakwalifikować, jako usprawiedliwioną emocjonalną reakcję powoda na informację o postawie ojca względem niego. Prawidłowo też Sąd Okręgowy nie dał wiary ww. świadkom w części, w jakiej opisywali złą sytuację finansową spadkodawcy. Słusznie zauważył, że świadkowie nie posiadali szczegółowej wiedzy w tym zakresie, w szczególności pozwalającej na ustalenie, pod jakim tytułem pozwana zaspokoiła wierzycieli spadkodawcy. Z zeznań świadka J. S. (2) wynika ponadto, iż „spadkodawca podkreślał, że pozwana bardzo dużo mu pomogła finansowo”. Powyższe wskazuje, że pozwana płaciła zobowiązania spadkodawcy w ramach udzielanej mu pomocy, pod tytułem darmym. Skoro ponadto, jak twierdził świadek B. B. (3) spadkodawca był w dobrej sytuacji majątkowej tylko do roku 1998 a w późniejszym okresie, po zakończeniu przez niego pracy u p. Z. nie miał pieniędzy i utrzymywała go pozwana, to nie jest pozbawiona logiki ocena, że pozwana będąc w związku ze spadkodawcą w takiej sytuacji dokonywała spłaty jego zobowiązań bez oczekiwania zwrotu wyłożonych kwot.

Należy też podzielić ocenę Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim dał wiarę zeznaniom powoda, odmawiając częściowo wiarygodności zeznaniom pozwanej. Okoliczność, czy w innych sprawach toczących się wcześniej pomiędzy stronami, w szczególności o alimenty do twierdzeń i zeznań powoda oraz jego matki sądy pochodziły z ostrożnością, odmawiając im przymiotu wiarygodności nie ma znaczenia i nie przesądza oceny zeznań powoda w niniejszej sprawie. Zasadna jest

ocena Sądu, iż zeznania pozwanej nie są wystarczające – w świetle powyższych ustaleń - dla przyjęcia, że dokonane przez nią płatności na rzecz wierzycieli spadkodawcy stanowiły udzielone mu pożyczki a nie darowizny. Odpowiada zasadom logiki i doświadczenia życiowego ocena, że skoro płatności te następowały w latach 2002-2005 i jedna w roku 2009, a od tego czasu spadkodawca nie przekazał pozwanej tytułem spłaty jakiegokolwiek kwoty, to trudno przyjąć, że nie były to darowizny dokonane przez pozwaną. Uznanie za wiarygodne, że powód dowiedział się od matki o okolicznościach rozpadu rodziny dopiero w wieku 18 lat również nie narusza zasad doświadczenia życiowego. Nie jest przypadkiem odosobnionym nieprzekazywanie małoletnim dzieciom przez rodziców informacji dla nich trudnych, które mogą wywołać u dzieci uczucie smutku, odrzucenia i oczekiwanie na odpowiedni moment do przekazania takich wiadomości, np. do osiągnięcia przez dziecko większej dojrzałości psychicznej i umiejętności poradzenia sobie z sytuacją trudną, obciążającą psychicznie. Nawet gdyby przyjąć, że powód dowiedział się wcześniej, że jego ojciec mieszka w P., jeszcze przed osiągnięciem pełnoletniości, to i tak nie można byłoby przyjąć, że za brak kontaktów i więzi rodzinnej pomiędzy ojcem i synem odpowiada małoletnie dziecko a nie spadkodawca, jako osoba dorosła. Nie można tu nie wskazać, że przepis art. 87 k.r.o. zobowiązuje rodziców i dzieci do wzajemnego szacunku i wspierania się. Również nie ma podstaw do zakwestionowania oceny, jako wiarygodnych zeznań powoda w zakresie jego stanu zdrowia, tj., że nadal cierpi na nadwrażliwość jelit spowodowaną stanem depresyjnym. Okoliczność, że powód nie przedłożył opinii medycznej w tym zakresie nie świadczy o nieprawdziwości jego zeznań. Z kolei zarzut błędnych ustaleń faktycznych przez przyjęcie, że alergia, na jaką cierpi powód pozwala na uznanie powoda za osobę schorowaną, stanowi w istocie zarzut naruszenia prawa materialnego i niezastosowania art. 5 k.c.

Ostatecznie, stwierdzić należy, że wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji pozwanej okazały się niezasadne, a w szczególności zarzuty braku istotnych ustaleń faktycznych oraz dokonania ustaleń wadliwych. Brak zatem podstaw do uwzględnienia wniosku apelacji o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ustalenia Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Ustalenia te stanowią podstawę zastosowania przepisów prawa materialnego (art. 382 k.p.c.).

W ustalonym stanie faktycznym nie znajdują żadnych podstaw podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia prawa materialnego. W sprawie nie zachodzą wskazywane przez apelującą podstawy do oddalenia powództwa w oparciu o przepis art. 5 k.c.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, iż prawo do zachowku przysługujące uprawnionemu ze względu na bardzo bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111). Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r. IV CKN 250/00, że zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Wskazać także należy, że prawo spadkowe normując instytucję zachowku, której to instytucji cel wskazano wyżej, samo określa sytuacje, mające na celu zapobiegać wykorzystaniu tej instytucji niezgodnie z zasadami sprawiedliwości. M. in. w przypadku, gdy spadkobierca upoczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, spadkodawca może go wydziedziczyć (art. 1008 pkt 3 k.c.) względnie spadkobierca może zostać uznany za niegodnego dziedziczenia (art. 928 k.c.). Istnienie tych instytucji nakazuje ze szczególną ostrożnością stosowanie normy zawartej w art. 5 k.c. określanej już w prawie rzymskim *ultimum remedium*, tj. „ostatecznego środka pomocy” osobom, które niesłusznie doznały ujemnych skutków działania prawa.

W sprawie niniejszej sytuacja taka natomiast nie zachodzi. Prawidłowe jest w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, że zachowania powoda, pomimo rzeczywistego braku kontaktów z ojcem, nie sposób zakwalifikować, jako naruszające obowiązki rodzinne wobec spadkodawcy. Brak kontaktu pomiędzy stronami nie był spowodowany zawinionym zachowaniem powoda, lecz nastąpił wskutek decyzji spadkodawcy, który nie wykazał choćby najmniejszej

aktywności w celu nawiązania osobistych relacji z powodem po jego narodzinach. Jak wynika z ustaleń Sądu, spadkodawca nie zabiegał również o kontakty z synem po osiągnięciu przez niego pełnoletniości. Porównanie sytuacji majątkowej i życiowej stron także nie prowadzi do uznania, że zasadnym byłoby obniżenie należnego powodowi zachowku.

W konsekwencji stwierdzić należy, że apelacja pozwanej okazała się niezasadna w całości.

Przechodząc do apelacji powoda, przede wszystkim należy odnieść się do zarzutów natury procesowej. W tym zakresie chybiony jest zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Sąd Okręgowy nie poczynił w stanie faktycznym ustalenia, że przedłożone przez pozwaną „dokumenty zostały w sposób prawidłowy poświadczone z oryginałem”. Kwestia prawidłowości poświadczenia dokumentów była przedmiotem oceny dowodów z dokumentów, a nie ustaleń faktycznych. Powód nie kwestionował też w apelacji żadnych ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie dowodów z dokumentów przeprowadzonych w sprawie.

Zasadny okazał się jednak zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przez ustalenie, że składnikiem spadku po P. P. jest również dług w postaci kosztów postępowania w przedmiocie sporządzenia spisu inwentarza w wysokości 4 415,19 zł. Z treści postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P. T. Z. z dnia 25 marca 2013 r. (sygn. KM 1245/10), na które w piśmie z 20 sierpnia 2013 r. powoływał się powód, wynika, że na podstawie art. 770 k.p.c. ustalono koszty postępowania w przedmiocie spisu inwentarza na kwotę 4 415,19 zł i wezwano Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. do pokrycia brakujących kosztów postępowania – opłaty za sporządzenie spisu w kwocie 1 294,38 zł (k. 253). Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, że koszty postępowania zostały pokryte z opłaty oraz zaliczki złożonej przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. do wysokości 3 120,81 zł, a o pozostałą kwotę, tytułem części opłaty za sporządzenie spisu inwentarza, należało wezwać Sąd Rejonowy, albowiem sprawa prowadzona była z urzędu na wniosek ww. Sądu. Z postanowienia z dnia 28 września 2011 r. natomiast wynika, że Sąd Rejonowy w Poznaniu w sprawie I Ns 702/10 (spadkowej) kosztami sporządzenia spisu obciążył M. P. (1) (kserokopia w kopercie). Powód podnosząc w apelacji, że kosztami postępowania został obciążony Skarb Państwa i w części koszty tego postępowania pokrył sam powód nie podał, w jakiej kwocie poniósł te koszty, a w jakiej części pokrył je Skarb Państwa, nie przedłożył też żadnego dowodu potwierdzającego powyższe. W szczególności nie przedłożył dowodu uiszczenia jakiegokolwiek zaliczki bądź opłaty. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, kto ostatecznie poniósł koszty postępowania w przedmiocie spisu inwentarza.

W konsekwencji brak jednak tym samym podstaw do ustalenia, że koszty te poniosła pozwana i zmniejszyły one czynną wartość spadku. W odpowiedzi na apelację powoda pozwana jedynie podnosiła, że powód nie wykazał, kto i w jakiej wysokości uiścił złożoną do Sądu zaliczkę i na kogo transferowana ostatecznie była reszta kwoty. Nie twierdziła jednak, by to ona poniosła koszty z tytułu spisu inwentarza. Należy podnieść, że długi spadkowe mogą stanowić jedynie kwoty rzeczywiście wydatkowane ze spadku i umniejszające ten spadek, a nie jedynie mogące, co do zasady, wchodzić w zakres długów spadkowych. Skoro pozwana nie wykazała, by pokryła koszty postępowania w przedmiocie spisu inwentarza, to nie ma podstaw do umniejszenia o tę kwotę wartości czynnej spadku.

Należy jednak zauważyć, że powód domagał się podwyższenia zasądzonej na jego rzecz kwoty tytułem zachowku w związku z niezasadnym zaliczeniem do długów spadkowych kosztów spisu inwentarza o kwotę 2 257,59 zł. Tymczasem połowa kwoty 4 415,19 zł stanowi kwotę 2 207,59 zł.

Zasadnie też zarzucił skarżący, że ustalenie początkowej daty płatności zasądzonej kwoty tytułem zachowku od dnia wyrokowania jest niezgodne z art. 455 w zw. z art. 481 k.c. Sąd Okręgowy zresztą rozstrzygając o odsetkach był niekonsekwentny. Niewątpliwie według art. 481 k.c. odsetki należą się wierzycielowi za samo opóźnienie, choćby nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; przysługują one przy tym w zasadzie według stopy ustawowej. Tak ujęte odsetki stanowią rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W odniesieniu do należności pieniężnych można bowiem zawsze przyjąć, że w następstwie opóźnienia wierzyciel doznaje uszczerbku w postaci utraty procentu, na jaki mógłby ulokować otrzymaną w terminie

sumę. To niejako ryczałtowe i oparte na uproszczonych zasadach wyrównanie typowego uszczerbku wynikłego z nieotrzymania świadczenia pieniężnego w terminie - jakim jest przyznanie odsetek za opóźnienie - stanowi rekompensatę minimalną. W razie bowiem zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać nadto naprawienia szkody na zasadach ogólnych (zob. "Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań" w opracowaniu głównego referenta projektu prof. Romana Longchamps de Berier, Warszawa 1934, s. 370 i nast.). Jeżeli dłużnik nie płaci należności w terminie, tj. w przypadku zobowiązania bezterminowego z reguły niezwłocznie po wezwaniu, o którym mowa w art. 455 k.c., wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie w zapłacie wymaganej sumy.

Należy podnieść, że orzeczenie sądowe w postępowaniu o zapłatę zachowku nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (uchwała SN 7 sędziów - zasada prawna z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147, por. też wyrok SN z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/04, LEX nr 180835). Nie można jednak podzielić stanowiska, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Zauważyć zresztą można, że w sytuacji, gdy pozwana nie kwestionowała roszczenia powoda, co do zasady a jedynie, co do wysokości winna spełnić świadczenie w uznawanej przez siebie wysokości. W niniejszym, przypadku wartość spadku znana był najpóźniej w dacie sporządzenia protokołu ze spisu inwentarza (21 luty 2013 r.). Nie ma podstaw do przyjmowania, że co do tej kwoty, ostatecznie zasądzonej w wyroku, pozwana nie popadła w opóźnienie.

Nie można zatem podzielić powołanego przez apelującą stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażonego w wyroku z dnia 18 listopada 1997 r., I ACA 690/97 (Apel. W-wa 1998/4/35), że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. W wyroku natomiast Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 marca 2012 r., I ACA 110/12 (LEX nr 1129357), Sąd ten wskazał, że tylko jeżeli wysokość należnego świadczenia uwzględnia wszystkie niekorzystne dla wierzyciela zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od powstania zdarzenia wywołującego obowiązek jego spełnienia wówczas przyznanie odsetek za opóźnienie, od tej późniejszej daty, a nie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, jest w pełni uzasadnione. W niniejszej sprawie od dnia otwarcia spadku, do daty wyrokowania nie nastąpiła jednak żadna istotna zmiana siły nabywczej pieniądza uzasadniająca przyznanie odsetek od daty wyrokowania a i – jak wskazano wyżej – ustalona wartość spadku nie uległa zmianie.

Zaakceptowanie zresztą poglądu, że odsetki od dochodzonej kwoty w sprawie o zachówek należą się dopiero od chwili wyrokowania, nie zaś od daty wymagalności roszczenia, prowadziłoby ponadto do nieuzasadnionego uprzywilejowania podmiotu zobowiązanego do jego wypłacenia. Mógłby on bowiem celowo przewlekać proces i zwlekać z wypłatą nie narażając się na swoistą sankcję dyscyplinującą w postaci obowiązku zapłaty odsetek od należnej sumy tytułem zachowku. W ocenie Sądu Apelacyjnego żadne szczególne względy nie przemawiają za tym, by pozbawiać podmioty, których świadczenia pieniężne są już wymagalne należnych odsetek za opóźnienie. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 września 2015 r. I A Ca 300/15 niepubl.).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku, orzekając o kosztach postępowania przed Sądem I instancji zgodnie z treścią przepisu 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Niezasadne są bowiem zarzuty podniesione w apelacji powoda naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c. Przewidziana w nim możliwość włożenia na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów we wskazanych przypadkach uzależniona jest od oceny sądu. Zasadą jest natomiast – w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań

pozwu – wzajemne zniesienie kosztów lub ich stosunkowe rozdzielanie. Stosując tę zasadę Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów postępowania. Zważywszy, że ostatecznie powód przegrał sprawę w 6% nie można też uznać, że uległ pozwanej tylko, co do nieznaczej części swego żądania. Porównując bowiem dochodzone roszczenie (197 263 zł) z ostatecznie uwzględnionym (131 586,81 zł + 53 360,35 zł + 500 zł = 185 447,16 zł) uznać należało, że powód wygrał sprawę w 94% a pozwana w 6% i w tym stosunku obciążyć strony kosztami procesu poniesionymi przez strony i Skarb Państwa. Obie strony poniosły w tym postępowaniu koszty w wysokości 3 617 zł (koszty zastępstwa procesowego), obie strony poniosły też koszty opłat kancelaryjnych: powód w wysokości 81 zł a pozwana w wysokości 53 zł, a nadto powód uiszczył kwotę 100 zł tytułem opłaty od wniosku o zabezpieczenie powództwa. Łącznie zatem kosztu procesu poniesione przez strony wynosiły 7 468 zł. Skoro powód powinien ponieść te koszty w kwocie 448,08 zł a poniósł wyższe (3 798 zł), należało zasądzić na jego rzecz od pozwanej kwotę 3 349,92 zł.

Koszty wyłożone przez Skarb Państwa wyniosły w tym postępowaniu 9 864 zł tytułem opłaty od pozwu. 6% tych kosztów winien pokryć powód a 94% pozwana i z tych względów Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 591,84 zł a od pozwanej kwotę 9 272,16 zł, na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 i ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.).

W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda i apelację pozwanej, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 i 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Zachodziły podstawy do włożenia na pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów, bowiem powód uległ pozwanej tylko co do nieznaczej części swojego żądania, tj. co do kwoty 50 zł (mniej niż 5% wartości przedmiotu zaskarżenia). Na zasądzoną z tego tytułu kwotę składają się uiszczona przez powoda opłata od apelacji w wysokości 113 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, w tym 2 700 zł w związku z koniecznością podjęcia obrony przed żądaniem apelacji pozwanej.

Małgorzata Goldbeck-Malesińska Elżbieta Fijałkowska Jan Futro